

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Nie do utrzymania stan na Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT. (Pat.) Mieszkańcy Rusi Podkarpackiej masowo uchodzą do części południowej, zajmowanej obecnie przez wojska węgierskie.

Uchodźcy twierdzą, że obecny stan rzeczy na Rusi Podkarpackiej jest nie do utrzymania. Atmosfera coraz bardziej zbliża się do stanu wrzenia.

Ludność, doprowadzona do rozpacz, przez gwałty władz czeskich, wszędzie napada na posterunki czeskiej żandarmerii. Przed arbitrażem wiedeńskim władze i wojsko czeskie z wielkim trudem utrzymywały w pewnej mierze porządek na Rusi Podkarpackiej, lecz po opublikowaniu wyniku arbitrażu całą Ruś Podkar-

packą ogarnęło powstanie antyczeskie.

W m. Munkaczewo i w m. Użhorod oraz w całym obszarze, ewakuowanym obecnie przez Czechów, panuje chaos. Ludność napada na urzędników czeskich, którzy uciekają na samochodach. Podczas starć padają liczne ofiary z obu stron. Wojska czeskie wycofywane są na terytorium Verhoviny, na którym panuje głód, zaś aprowizacja wojska i ludności natrafia na nieprzewidywane trudności z powodu braku komunikacji. Liczba dezertów z wojsk czeskich wzrasta z każdym dniem.

Petycje związków emigracji karpatoruskiej do rządu polskiego

WARSZAWA. (Pat.) Naczelne związki emigracji karpatoruskiej w Cleveland i Akron (St. Zjedn.), występując w imieniu 97 tys. Karpatorusinów, zrzeszonych w organizacjach lokalnych 22 miast St. Zjedn., wystąpiły w drodze telegraficznej do

rządu polskiego z prośbą o poparcie ludności Rusi Podkarpackiej w jej wysiłkach uwolnienia się spod jarzma czeskiego oraz udzielenia jej pomocy w kierunku uzyskania przez nią możliwości swobodnego wypowiedzenia się o swoim przyszłym losie.

Von Rath zmarł

PARYŻ. (Pat.) Z rana przybyła do Paryża z Niemiec matka rannego sekretarza ambasady von Ratha. Rannego poddano nowej transfuzji krwi o godz. 10.

PARYŻ. (Pat.) O godz. 16 min. 30 zmarł w klinice z odniesionych ran sekretarz ambasady niemieckiej w Paryżu von Rath.

PARYŻ. (Pat.) Wiadomość o śmierci radcy legacyjnego ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha, wywołała silne wrażenie. Prezydent Republiki polecił przez swego adiutanta wyrazić współczucie ambasadorowi Rzeszy.

Zwłoki von Ratha przewieziono z kliniki do gmachu ambasady i tam złożono na katafalku. Straż honorową przy zwłokach pełnić będą członkowie ambasady i partii narodowo-socjalistycznej. Prawdopodobnie ciało zmarłego przewieziono zostanie do Niemiec.

MONACHIUM (Pat.) Kanclerz Hitler przesłał rodzicom zmarłego na skutek ran poniesionych podczas zamachu, radcy legacyjnego von Ratha, telegram kondolenacyjny.

Urzędówka niemiecka proklamuje zemstę!

BERLIN (Pat.) Ponieważ świat żydowski identyfikuje się, jak pisze „Voelkscher Beobachter” ze zbrodniarzem, przeło niech nikt nie ma do nas pretensji jeżeli naród niemiecki będzie identyfikował również Żydów przebywających w Niem-

zech, bez względu na rodzaj paszportu jaki posiadają, z Grynszpanem. Strzeli, które padły w Paryżu — stwierdza na zakończenie „V. B.” — zostaną pomścić. Niech Żydzi będą tego pewni.

Obowiązek zgłaszania mienia posiadane go za granicą i należności od zagranicy

W dniu 10 listopada br. ogłoszone zostało ważne rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zgłoszenia i zafiarowania do skupu mienia, posiadane go za granicą oraz wszelkich należności od zagranicy.

Rozporządzenie ministra skarbu postawiło, że wszystkie osoby, które mają miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, obowiązane są zgłosić w Banku Pols-

kim wszelkiego rodzaju mienie, posiadane za granicą o łącznej wartości ponad 5.000 zł. W szczególności zgłoszeniu podlegają posiadane za granicą pieniądze za graniczne, złoto, papiery procentowe i dywidendowe (zarówno zagraniczne jak i krajowe, opiewające na walutę zagraniczną), kupony od takich papierów, jak również wszelkie należności od zagranicy

bez względu na to, czy dowód należności znajduje się w kraju, czy za granicą. Również posiadania za granicą nieruchomości oraz wszelkiego rodzaju inne prawa majątkowe (udziały w przedsiębiorstwach itp.) mają być zgłaszane w Banku Polskim, przy czym co się tyczy nieruchomości, to podlegają one obowiązkowi zgłoszenia bez względu na ich wartość.

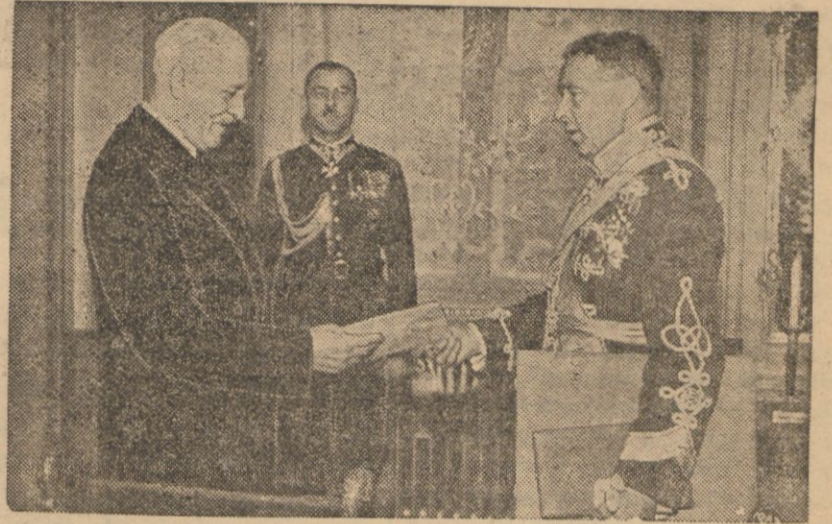
Zgłoszone pieniądze zagraniczne i złoto, będą skupione przez Bank Polski. Co do zgłoszonych papierów wartościowych, posiadanych za granicą i należności od zagranicy, rozporządzenie przewiduje, że należy je zlecić Bankowi Polskiemu na jego żądanie do sprzedaży lub inkasa. Zgłoszone nieruchomości nie będą skupowane ani likwidowane.

Zgłoszenie winno nastąpić najdalej do dnia 30 od dnia 10 listopada br. W razie uchylenia się od obowiązku ustalonego rozporządzeniem, grozi stosownie do postanowień dekretu o reglamentacji dewizowej kara więzienia do lat 5 i grzywna do 200.000 zł. oraz konfiskata całego niezgłoszonego mienia.

Dane zgłoszone i dostarczone Bankowi Polskiemu w wykonaniu rozporządzenia — nie będą udzielane władzom skarbowym.

Wszelkich informacji i wyjaśnień udzielać będą zainteresowanym osobom oddziały Banku Polskiego.

Najwyższe odznaczenie estońskie dla P. Prezydenta R. P



Moment wręczenia Panu Prezydentowi przez gen. Jensa wielkiej wstęgi orderu Białej Gwiazdy z łańcuchem.

Amerykańskie wybory Czy głos zmarłego jest ważny?

4 agentów i 2 policjantów stanowiło eskortę biura, w którym głosował jeden rabin

NOWY JORK (Pat.) W czasie wyborów w Stanach Zjednoczonych wydarzył się szereg ciekawych i niezwykle charakterystycznych incydentów. Tak np. w mieście Portland, w stanie Oregon pewna 72 letnia starszuszka w chwili składania swej karkli do urny dostała ataku apoplektycznego. Początkowo przypuszczano, że starszuszka zemdlala, jednak wezwany lekarz stwierdził zgon. Powstało pytanie, czy głos oddany przez zmarłą jest ważny, czy nie. Doraźnie zwołane posiedzenie ekspertów orzekło, iż głos zmarłej jest ważny.

W mieście Harlan w stanie Kentucky doszło do ostrej walki pomiędzy wyborcami. W czasie strzelaniny padło 4 zabitych. Policja aresztowała 8 domniemych

Czy jest za dużo odznaczeń?

Podczas uroczystości dekoracji krzyżami zasługi pracowników miejskich w dn. 9 listopada na Ratuszu p. premier Sławoj-Skladkowski powiedział m. in.:

„Nie boję się inflacji odznaczeń. Były takie teoryjki w umysłach wielu państwowców, że jeżeli będzie dużo odznaczeń, to będą one bez wartości. Również nie brak takich elegantów, którzy zaczynają mówić: „Szkoła już nosi odznaczenia, bo tyle ich się namnożyło”. Otóż podobni ludzie nie zdają sobie sprawy, czym jest odznaczenie. Nie należy bać się inflacji odznaczeń, jeżeli daje się je od dołu, dla czarnej, codziennej pracy, ale nie od góry — elicie małej, która ma tylko pysznić się jak paw przed innymi tymi odznaczeniami. Nie należy się obawiać inflacji odznaczeń, jeżeli sięgają one w głąb narodu, do dołu. Jeżeli sięgają do każdej gminy, każdej fabryki, każdego biura, wtedy nie należy się bać tej inflacji.

Czym bowiem są odznaczenia? Odznaczenia są jedną z więzi, które łączą państwo z obywatelami. Są tymi korzeniami, którymi państwo jest połączone ze społeczeństwem. Im więcej tych korzeni, tym drzewo mocniejsze, tym piękniej się zieleni!”

zabójców. W czasie wyborów w r. 1933 w tej samej miejscowości padło 20 zabitych.

Poza czterema ofiarami strzelaniny w Harlan w stanie Kentucky, 6 rannych zmarło w szpitalu zaś stan trzech rannych budzi poważne obawy.

Strzelanina wybuchła również w m. E-fowah w stanie Tennessee jest dwóch ciężko rannych.

Po raz pierwszy w historii Ameryki posługiwano się w niektórych miejscowościach, a szczególnie w stanie New York, tzw. maszynami wyborczymi, podobnymi z wyglądu do znanych kupieckich kas rejestrujących, które automatycznie obliczają głosy i ogromnie ułatwiają procedurę techniczną. Użycie tych maszyn — zdaniem wielu osób — nie przyczyniło się do usprawnienia samej procedury głosowania, bowiem głosy oddawano na 80 różnych kandydatów, co wymagało odpowiedniego nastawienia maszyny, wpływając oczywiście na przedłużenie samego aktu głosowania.

Prezydent Roosevelt głosował wraz ze swą rodziną w posiadłości swej w Hyde Park.

We wtorek jeszcze wykryto szereg na duży wyborczych. Tak np. w Albany (stan N. Jork) aresztowano 25 osób, które usiłowały kupować głosy. Przy aresztowanych znaleziono kilkadziesiąt kopert, a w każdej z nich banknot 5-dolar.

NOWY JORK (Pat.) O godz. 18 według czasu Greenwich opublikowano następujące wyniki wyborów: do Izby Reprezentantów wybrano 236 demokratów, 147 republikanów i 2 postępców. Do Senatu wejdzili 21 demokratów i 11 republikanów. Spośród nowych gubernatorów jest 12 demokratów i 16 republikanów.

O naftę Zatarę holendersko-meksykański

HAGA. (Pat.) Na notę rządu holenderskiego, wystosowaną do rządu meksykańskiego w sprawie zwrotu holenderskich towarzystw naftowych, zajętych przez rząd meksykański lub wypłacenia odszkodowania, rząd meksykański odpowiedział od-

mownie, dodając, iż sprawa ta nie może być przedmiotem żadnej dyskusji.

Prasa holenderska przewiduje możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Holandią a Meksykiem.

Kobieta zabiła na ulicy księcia Mediolanu

MEDIOLAN (Pat.) Wczoraj na jednej z ulic Mediolanu 69-letni książę Luigi Alberico Tibulzio napadnięty został przez 40-letnią kobietę, która dała do niego 5 strzałów rewolwerowych, kładąc go tru-

pem na miejscu. Zabójczynię aresztowano. Jest to niejaka Maria Antonietta Lazzari. Zabity książę należał do jednej z najstarszych rodzin Mediolanu. Jego żona i córka są damami dworu.

Uporządkowanie i zbiór prawa polskiego

WARSZAWA. (Pat.) Minister sprawiedliwości powołał Komitet, którego zadaniem jest zorganizowanie w

najkrótszym czasie pracy nad uporządkowaniem prawa w Polsce obowiązującego i wydanie zbioru prawa

Ot i kłopot!

Trzeba obierać nowego prezydenta a tu stary nie chce złożyć urzędu

GUYAQUIL (Pat.) W związku z wyborami nowego prezydenta Republiki Ekwadoru, doszło do niebywałego incydentu politycznego.

Dotychczasowy prezydent Borrer wstrzymuje się ze złożeniem urzędu. Krążą pogłoski iż niebawem wybuchnie rewolucja.

Czy nowe komplikacje? Anglia odrzuca podział Palestyny i zwołuje konferencję żydowsko-arabską

LONDYN. (Pat.) Na podstawie raportu, opracowanego przez komisję, która badała sprawę podziału Palestyny, rząd brytyjski wystąpił z nowymi propozycjami. Dwoma głównymi punktami tych propozycji są:

Porzucenie projektu podziału Palestyny, zwołanie konferencji okrągłego stołu w Londynie.

Raport Komisji Podziału Palestyny w konkluzji stwierdza, iż komisja nie może zalecać granic, które dawałyby widoki ewentualnego powstania zdolnych do samostanowienia państw — arabskiego i żydowskiego.

Wskazawszy, iż poglądy członków komisji na te projekty nie były jedno myślnie, oświadczenie rządowe podkreśla, że — jak wynika z raportu — przy zastosowaniu któregośkolwiek z tych projektów budżet państwa żydowskiego wykazałby wyraźną nadwyżkę, wówczas, gdy budżet państwa arabskiego wraz z Transjordanią i terytoriami mandatowymi prawdopodobnie wykazałby deficyt. Komisja odrzuca jako niewykonalne zalecenia komisji królewskiej bezpośredniego subwencjonowania państwa arabskiego przez państwo żydowskie.

Rząd brytyjski, po dokładnym zbadaniu raportu Komisji Podziału Palestyny, przyszedł do wniosku, iż polityczne, administracyjne i finansowe trudności, związane z projektem stworzenia niezależnego państwa arabskiego i żydowskiego w ramach Palestyny, są tak wielkie, iż takie rozwiązanie zagadnienia jest niewykonalne.

Ze względu na to rząd brytyjski będzie w dalszym ciągu ponosił odpowiedzialność za sprawowanie rządów w całej Palestynie. Oczywiście jest, iż najpoważniejszą podstawą pokoju i postępu w Palestynie byłoby porozumienie pomiędzy Arabami i Żydami. Rząd brytyjski będzie przede wszystkim czynił wysiłki w celu doprowadzenia do takiego porozumienia.

W tym celu rząd brytyjski zamierza niezwłocznie zaprosić przedstawicieli Arabów palestyńskich i sąsiednich państw z jednej strony oraz przedstawicieli agencji żydowskiej z drugiej strony, by możliwie najszybciej odbyli narady w Londynie w sprawie przyszłej polityki, obejmującej również i sprawę imigracji do Palestyny.

Co się tyczy przedstawicieli Ara-

bów palestyńskich, rząd brytyjski musi zastrzec sobie prawo odmowy przyjęcia tych przewodców arabskich, którzy uważani są jako odpowiedzialni za kampanię, nawołującą do morderstwa i gwałtu.

Rząd brytyjski żywi nadzieję, iż rozmowy londyńskie mogą przyczynić się do porozumienia co do przyszłej polityki, dotyczącej Palestyny.

Żydzi protestują

LONDYN. (Pat.) Agencja żydowska ogłosiła wczoraj wieczorem, w odpowiedzi na raport komisji Woodheada i na białą księgę i na deklarację rządową w sprawie palestyńskiej, memoriał, w którym stwierdza, że:

Rezultaty badań komisji Woodheada w żadnym razie nie będą przyjęte przez Żydów jako podstawa do rokowań w sprawie porozumienia

żydowsko-arabskiego, wszelkie konferencje w sprawie porozumienia z Arabami oparte winny być na zasadach deklaracji Balfoura oraz na zasadach statutu mandatu Ligi Narodów.

Agencja żydowska wypowiada się również przeciw udziałowi w konferencji przedstawicieli państw arabskich, sąsiadujących z Palestyną.

Wojska gen. Franco sforsowały rzekę Ebro

BILBAO (Pat.) Według wiadomości pochodzących z głównej kwatery wojsk gen. Franco, spośród trzech mostów, jakie do niedawna były w posiadaniu wojsk rządowych, dwa zostały zdobyte przez wojska gen. Franco, a mianowicie most

pod Mora del Ebro i pod Puente Garcia. Wojska rządowe przeprawiły się już nie mał całkowicie na lewy brzeg rzeki, pozostawiając na prawym brzegu tylko niewielkie siły.

Program obchodu 20-lecia Niepodległości w Wilnie

W związku z obchodem 20-lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego odbędą się niżej wymien. uroczystości:

Dnia 10.XI:

o godz. 17.30 — hołd na Rossie,

o godz. 19.00 — capstrzyk na ulicach miasta.

Dnia 11.XI:

o godz. 9.45 — przegląd wojsk na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego,

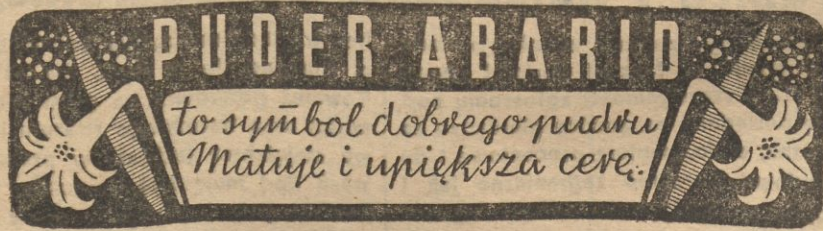
o godz. 10.00 — msza św. polowa na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego,

około godz. 11.30 — defilada na ul. A. Mickiewicza. Defiladę przyjmować będzie p. inspektor Armii w Wilnie,

w godz. od 17.00 do 19.00 — koncerty orkiestr wojskowych na placach miejskich:

- 1) na skwerku między katedrą i Urzędem Wojewódzkim,
- 2) na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego,
- 3) na placu Napoleona — koło pałacu Reprezentacyjnego,
- 4) na rynku Kalwaryjskim.

Komendant m. Wilna
(—) Tadeusz Podwysocki
podpułkownik.



Tajemnica 10. Urzędu Pocztowego w Wilnie

Naczelnik Juchniewicz uniewinniony przez sąd apelacyjny

W swoim czasie dużą sensację wywołała w Wilnie sprawa Szymona Juchniewicza, naczelnika 10. Urzędu Pocztowego przy ul. Zawalnej, którego zarzucano przywłaszczenie znaczków pocztowych na sumę 1000 złotych. Juchniewicz z oburzeniem odpychał zarzuty, twierdząc, że znaczki te zostały mu skradzione. Nie dano mu jednak wiary i wytoczono sprawę karną.

W czasie śledztwa nadeszła od nieznanego nadawcy koperta, zawierająca znaczki pocztowe na sumę 1000 złotych. Ktoś zwracał je; ktoś, kto albo sam popełnił kradzież albo

działał w porozumieniu ze sprawcą. Kierownicy śledztwa doszli do porozumienia, że to właśnie Juchniewicz w dość naiwny sposób chce stworzyć sobie alibi i powoduje przez kogoś odesłanie znaczków, które przedtem sam zabrał, zamierzając je przywłaszczyć.

Na rozprawie w 1 instancji Juchniewicz w dalszym ciągu twierdził, że jest niewinny. Nie miał zamiaru przywłaszczać znaczków, nie miał za miarę popełniać nadużyć. Sąd Okręgowy uznał, że Juchniewicz jest winny i skazał go na 1 rok więzienia.

Juchniewicz zaapelował i wzo-

raj sprawa została ponownie rozpatrzona przez Sąd Apelacyjny. Wyrok sprawił niespodziankę tym, którzy wierzyli w winę Juchniewicza. Mianowicie Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma dowodów winy oskarżonego. Wprost przeciwnie. Okoliczności przemawiają za tym, że znaczki skradzione były przez inną osobę. Gdyby Juchniewicz chciał popełnić defraudację, to by mógł przywłaszczyć go-tówkę z kasy. Znaczkami zaś należałoby jeszcze spieniężyć, co mogło nastręczyć duże trudności. Można też dać wiarę Juchniewiczowi, że skradzione znaczki odesłał urzędowi pocztowemu nieznanemu złodziei. (z)

Z wędrowki po odzyskanym kraju Pierwsze dobre rozczarowanie



Najgorzej było tu pod koniec września. Czesi byli niby jeszcze panami tej ziemi, ale wiadomo było, że tylko patrzeć, jak zaczęła wyrwać za Ostrawicę, a o Polsece jakoś było głucho jeszcze i cicho. A na dobitkę to co opowiadał pan nauczyciel Hawliczek, albo pan majster Dostałek zupełnie mogło zmrozić ducha nawet w największych zwolennikach powrotu do Polski.

— Polaki, to dziedzic, same nie nie mam, to i wam nic nie dadzą — i rozsiadła się wieść o tej „wygodzonej” Polsece, która ma przyjść i zrujnować i tak już nie tegie warunki bytowania, która za jednym zamachem ma znieść to wszystko, to się tu przez lata całe zbudowało. Wiedzieli ludzie, że Czech gada tak, aby im strachu napędzić, ale po prawdzie to się nie jeden i zafrasował, gdy pomyślał o przyszłości.

— To i tych koron nie będzie, co my ich wdycki dostawali? — skrobał się pełną garścią po głowie jakiś Pokluda, który za oberwaną na fabryce rękę dostawał swoje sto koron renty, lamentowała stara Galezickowa, która po swoim „synku” brała 75 koron i 15 halerów „pendzji”, a teraz miało to wszystko być nieważne. Radzi z duszy byli tej Polsece, która lada dzień miała do nich przyjść, ale ich strach brał z czegoś będąc jak im renty odbiorą? A mieli już przedsmak tego co będzie, bo już pod koniec przestali Czesi wybaczać i w niejednej izbie zaczęło być głucho.

Ano, co ma być to będzie, powiedzieli sobie i czekali. Dopiero jak zajęty został Czeszyn przez wojsko polskie, jak zajęto ekologiczne wieś i osady, gruchnęła po okolicy radosna wieść, że podobno to, co opowiadał Czesi, to wszystko nieprawda. I to w tym „dziejstwie” i o tych rentach. A na drugi dzień w izbie Czeszyna przez wojsko, w gmachu dawnego „pojistowny” Hoczyła się kupa ludzi, tych najprzemysłniej-

szych, którzy skądś wywuchali, że to już można rejestrować renty i otrzymywać pieniądze. A potem poszła szeroko wiadomość o tym, potem przyszły ogłoszenia i już wiadomo było, że Ubezpieczalnia Społeczna w Cieszynie za Olzã, czy Ubezpieczalnia we Fryszacie to rzytmie to samo jest co dawne „nemocenské pojistowny”.

Dzień w dzień ciągnęli ludzie z wymiętymi karteluzkami w rękach, z kwitami, zaświadczeniami ile komu się tam należy. A za stołem młody urzędnik gadał se z każdym jak równy z równym, po naszymu, a jakże, i zapyta się o chłopca i o „dziecka” i ile ich jest i jako się chowają... A potem na papierku porachuje, wypisze kwit i powiada: z tym na górę po pieniądze. To i prawie nie ma wypadku żeby nie usłyszał w zamian wdzięcznego „z Bogiem” i „pieknie dziękuję”.

Czasem zastrachana babina, przywykła do dawnego sposobu urzędowania jest w wielkim kłopotcie, bo ma tylko kwit z ostatniej wypłaty, a nie ma samego orzeczenia o niezdolności do pracy. Czy uwierzą i dadzą? Bo „wymier o zyseni duchodu inwalidního-starobního vekowym priplátkem” gdzieś się zapodział, więc się pokornie doprasza, żeby jej to darować. A potem z wielkim wzruszeniem i radością kreśli krzywymi kulasami swoje nazwisko na pokwitowaniu i najwdzięczniejszym, na jaki ją stać uśmiechem obdara „roztomilego” pana z za stolika i z szelestem spódnice wynosi się na pierwsze piętro, do kasy.

Kiedy indziej znów jakaś poważniejsza sprawa. Na orzeczeniu suma przyznanej renty wynosi 200 k. cz., na pokwitowaniu tylko 150. Dlaczego to tak? A stary zniechęcony chłop opowiada dlaczego i bojaźliwie zerka na ołówek urzędnika: ile napisze, 150 czy 200? Przyznali mu 200, mimo że sprawa jest nieco niejasna. Spisali protokół, aby w Pradze czy Bernie, czy tam innym jeszcze urzędzie ubezpieczającym rzecz wyjaśnić, czy też istotnie nie działa się chłopu krzywd.

Wtedy stary, spracowany robotnik powtarza tylko swoje „ja prosim, prosim”, kłania się i z wielkiego podenerwowania nie może trafić ręką do klamki drzwi. Z wielkiego strachu wielka radość.

I takich wypadków sporo mają obydwie Ubezpieczalnie na Zaolziu; nastraszono tych ludzi, wyrządzano im niejednokrotnie krzywdę i dopiero teraz wyrównywa się te braki przeszłości. A przy kasie Ubezpieczalni, przy rejestracji swojej renty niejedną z nich przekonywuje się najlepiej i najpierw, że to co mu złośliwie naopowiadano o Polsece, to tylko kłamstwo. L. M.

Nowe Super TELEFUNKEN
DEMONSTRUJE I SPRZĘDAJE
NA DOGODNYCH WARUNKACH
firma
B. Mitropolitański
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 24, tel. 2-80

Min. Beck u Pana Prezydenta

WARSZAWA. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Nowomianowani podporucznicy na Zamku

WARSZAWA (Pat.) Tradycyjnym zwyczajem przybyli wczoraj na Zamek Królewski nowomianowani podporucznicy, wychowankowie szkół podchorążych wszystkich rodzajów broni, by złożyć hołd i przedstawić się Panu Prezydentowi R. P. jako Najwyższemu Zwierzchnikowi Sił zbrojnych.

Przybył również na Zamek Pan Marszałek Smigły-Rydz.

Pan Prezydent w towarzystwie Pana Marszałka Smigłego-Rydz obchodził szeregi witając się z nowomianowanymi podporucznikami.

Wychowankowie szkół podchorążych witali serdecznie Pana Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza Pana Marszałka Smigłego-Rydz.

Samolot spadł na ulicę w Waszyngtonie

WASZYNGTON (Pat.) Na jedną z ulic miasta spadł samolot i rozbił się. Dwóch pilotów poniosło śmierć. Od płonącego samolotu zapaliły się i uległy zniszczeniu 3 samochody.



Na zdjęciu — kaplica-pomnik w Bednarach koło Lowicza, ku czci poległych w 1914 r. Legionistów I Brygady.

Zgon prezesa Syndykatu Dziennikarzy Francuskich

PARYŻ (Pat.) Nocy ubiegłej zmarł na skutek ataku sercowego w wieku lat 70 Georges Bourdon, prezes Syndykatu Dziennikarzy Francuskich, założyciel Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy, komandor Legii Honorowej.

Pięcioraczki poddano operacji

CALENDRE (Ontario) (Pat.) Dokonano operacji usunięcia migdałów i adenoidów pięcioraczkom kanadyjskim.

Przebieg operacji, której dokonał dr. Wischard, był pomyślny, tak, że nie zaszła potrzeba transfuzji krwi, której dostarczyć mieli rodzice dziewczynki.

Giełda warszawska

z dnia 9 listopada 1938 r.

Belgi belgijskie	90,27
Dolary amerykańskie	531,00
Dolary kanadyjskie	527,50
Floreny holenderskie	290,04
Franki francuskie	14,20
Franki szwajcarskie	121,00
Funtki angielskie	25,37
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	113,25
Korony norweskie	127,58
Korony szwedzkie	130,64
Liry włoskie	19,60
Marki fińskie	11,17
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	94,91
Tel Aviv	—
Akcje:	
Bank Polski	126,50
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,25
Pożyczka inwestycyjna pierwsza s.	93,13
Pożyczka inwestycyjna druga	—
Pożyczka konwersyjna	68,00
Pożyczka konsolidacyjna	67,00

Matura pozostała

CEL EGZAMINU.

Uczniowie drugich klas liceów ogólnokształcących w maju i czerwcu będą musieli zdać egzamin dojrzałości. Innymi słowy dawna matura została utrzymana. Celem egzaminu dojrzałości wedle regulaminu, wydanego ostatnio przez Ministerstwo WR i OP, jest sprawdzenie, „czy uczeń osiągnął taki poziom wykształcenia i ogólnej dojrzałości umysłowej, jaki odpowiada wymaganiom programowym odpowiedniego wydziału licealnego oraz czy jest przygotowany do podjęcia studiów w szkołach wyższych”.

KTO BĘDZIE EGZAMINOWAŁ?

Tak jak przy dawniejszych maturach egzamin przeprowadza Komisja Egzaminacyjna. Na czele takiej Komisji stoi Przewodniczący, mianowany przez Kuratorium. Kuratorium może mianować Przewodniczącym Komisji dyrektora lub przełożoną liceum.

EGZAMIN PISEMNY.

Egzamin pisemny przewiduje — zależnie od wydziału licealnego — egzamin z polskiego, łaciny, języka nowożytnego, matematyki i fizyki.

Tematy z języka polskiego i z języków obcych nowożytnych powinny być zaczerpnięte bądź z materiału naukowego tych przedmiotów, bądź z materiałów innych przedmiotów nauczania.

Tematy z języka łacińskiego będą zawierać przeznaczony do tłumaczenia na język polski nieprzerabiany w szkole wyjątek z pism jednego z prozaików łacińskich, odpowiednio dobrany pod względem trudności, a nadto pytanie lub kilka pytań (w języku polskim), ściśle z danym wyjątkiem związanych.

Każdy temat z fizyki będzie obejmował dwa lub więcej zadań z za-

kresu materiału przewidzianego dla danego wydziału liceum.

Każdy temat z fizyki będzie obejmował dwa lub więcej zagadnień, z których jedno będzie mogło zawierać za stosowanie praw fizycznych, inne — pytania o charakterze teoretycznym.

DOPUSZCZENIE DO EGZAMINU.

Dopuszcza do egzaminu Rada Pedagogiczna na tydzień przed egzaminem na podstawie rocznych stopni. Żeby być do egzaminu dopuszczonym trzeba mieć ocenę roczną ze wszystkich przedmiotów co najmniej dostateczną. Uczeń, który nie został do egzaminu dopuszczony, otrzymuje zaś świadectwo, że był uczniem klasy II licealnej i że nie został dopuszczony do egzaminu. Może on zdawać egzamin ukończenia liceum w charakterze eksterna nie wcześniej niż po upływie roku.

Kto otrzyma dwie oceny niedostateczne na egzaminie pisemnym nie może być dopuszczony do egzaminu ustnego.

EGZAMIN USTNY.

Egzamin ustny obejmuje na wydziale humanistycznym: religię, język polski, historię i do wyboru — łacinę lub język obcy nowożytny; na wydziale klasycznym: religię, polski, historię i wedle wyboru ucznia — łacinę lub grekę; na wydziale matematyczno-fizycznym: religię, matematykę, fizykę z astronomią i chemię; na wydziale przyrodniczym: religię, biologię, chemię i do wyboru przez ucznia — geografję z geologią lub fizykę z astronomią.

Prócz tego uczeń musi zdawać eg-

zamin z tego przedmiotu, z którego otrzymał na egzaminie pisemnym ocenę niedostateczną. Zwolnienie z egzaminu ustnego może być tylko z religii.

ILE CZASU TRWA EGZAMIN?

Egzamin pisemny z języka polskiego trwa pięć godzin, z innych przedmiotów — po cztery godziny. Egzamin ustny odbywa się jednego dnia ze wszystkich przedmiotów, z każdego zaś przedmiotu trwa najwyżej pół godziny.

KIEDY EGZAMIN SIĘ ZDAŁO?

Oceny na egzamin są cztery: bardzo dobry, dobry, dostateczny, nie dostateczny. Uczeń zdał egzamin dojrzałości, jeżeli ze wszystkich przedmiotów otrzymał oceny nie niższe niż dostateczne. Niedostateczna ocena na egzaminie pisemnym może być w zasadzie poprawiona na egzaminie ustnym.

OSTRZEJ, NIŻ BYŁO DAWNIEJ.

Tak więc widzimy, że wszystkie nadzieje, że matury w liceum nie będą, okazały się płonne. A nawet — obecny egzamin dojrzałości jest w niejednym wypadku zastrzyżony. np. napisanie wypracowania pisemnego na „dobrze” nie zwalnia od egzaminu ustnego, podobnie dobre oceny roczne nie zwalniają od egzaminu pisemnego. Różnice są oczywiście dość znaczne, co wynika z odmiennego ustroju i programu liceów. Ale zasadniczo egzamin pozostał i trzeba mocno zabierać się do roboty, by wiosną apteki nie robiły kokosów na bromie i walerianie. wt.

Nożycami przez prasę

KRYZYS USTROJU KOMUNISTYCZNEGO W ROSJI

„W. Dz. Narodowy” analizuje ciekawe zjawiska wyrastania przemysłu prywatnego w ZSSR.

Drugim symptomem kryzysu produkcji państwowej w ZSRR było pojawienie się drobnego przemysłu „kolchoźniczego”, pracującego na lokalne potrzeby. I tak przy „kolchozach” obrotu rolnowskiego powstały drobne kopalnie węgla, zatrudniające robotników najemnych. Przy „kolchozach” obrotu leningradzkiego i moskiewskiego powstały małe fabryki farb, elektro montownie i inne. Podobne zjawiska zanotowano w wielu „kolchozach” wszystkich niemal obwodów ZSRR. Rozwój drobnego przemysłu „kolchoźniczego” przybrał na sile tak, że musiały w to wkroczyć władze centralne.

Rada komisarzy ludowych w postanowieniu z dnia 23.X rb. zabroniła tworzenia przy „kolchozach” placówek przemysłowych, nie mających nic wspólnego z rolnictwem. Istniejące już zakłady tego typu przy „kolchozach” mają być zlikwidowane, a obwinieni o ich założenie mają być sądowo karani.

W motywacji swego postanowienia rada komisarzy ludowych stwierdza, iż powstanie i rozwój prywatnego prze-

mysłu „kolchoźniczego” godzi w podstawy ustroju komunistycznego.

Nie wierzymy, ażeby jakiegokolwiek ustawy mogły zahamować procesy życiowe nawet w ZSSR. Przemysł prywatny będzie rósł, zjawisko to bowiem jest związane nie tylko z przemianami ekonomicznymi ale i psychicznymi. Życie ekonomiczne po Thermidorze Wielkiej Rewolucji Francuskiej poszło również w tym samym kierunku.

Można teraz zaobserwować na świecie dwa ciekawe prądy. Państwa demo-liberalne posuwają się w kierunku etatyzmu, ZSSR w kierunku nacjonalizmu i kapitalizmu. Świat zrywa wszędzie z ortodoksją.

POKŁOSIE WYBORCZE

„Wieczór Warszawski” podaje następującą statystykę nowego Sejmu. Zawód posłów — ile głosów otrzymali itd.

Na podstawie statystyki ze wszystkich okręgów wyborczych można ustalić, że Sejm obecny, podobnie jak i poprzedni, będzie miał charakter rolniczo-urzędniczy. Zasiadać w nim będzie 65 rolników i 31 urzędników.

Wolne zawody będą miały 35 przedstawicieli, w tym 20 adwokatów, 4 lekarzy, 5 inżynierów i 5 dziennikarzy.

Ciała nauczycielskie składa się z 17 osób w tym: 8 nauczycieli szkół powszechnych, 3 profesorów uniwersytetów, 2 dyrektorów gimnazjalnych, 2 nauczycieli szkoły rolniczej, 1 nauczyciel gimnazjalny i 1 inspektor szkolny.

Notariuszów będzie 3, sędziów tylko 1. B. wojskowych jest sporo.

Wcale licznie będą reprezentowani burmistrzowie i prezydenci miast w liczbie 7. Wybrano również aż 4 dyrektorów komunalnych kas oszczędności.

Aż 21 posłów, wyłącznie na ziemiach wschodnich, otrzymało powyżej 100.000 głosów, a mianowicie w okręgach: Kobryń, Łuck, Kowel, Sarny, Równie, Krzemieniec, Tarnopol, Złoczów, Brzeżany, Buczaczy, Czortków, Kołomyja, Kałusz, Lwów [wiejski], Sokal i Sambor.

Najwięcej głosów w całym państwie otrzymał p. Franciszek Górski, notariusz w okręgu sokalskim. Głosowało na niego aż 173 tysiące wyborców.

Najmniej wyborców miał p. Stanisław Józwiak, kupiec w jednym z okręgów miejskich Poznania. Wybrany on został 13.384 głosami.

O ile w województwach środkowych, zachodnich i południowo-zachodnich bardzo częste były wypadki „wyskakiwania” kandydatów z dalszych miejsc, co w niektórych okręgach wyraziło się nawet upadkiem obywateli czołowych kandydatów, o tyle w okręgach wschodnich na ziemiach wschodnich przeszli wszędzie kandydaci z pierwszych dwóch miejsc. Widać z te-

(Dokończenie na str. 4)

PODZIWIAJĄ JEJ URODĘ

5 FURS

FORVIL

PUDER I WODA TOALETOWA FORVIL

PODNOŚĄ UROK KAŻDEJ KOBIETY

FORVIL

Kim jest sfinks z Kremla, Stalin ?

Osoba Stalina, zaskakującego cały świat coraz bardziej niewiarygodnymi posunięciami w stosunku do niedawnych swych najbliższych współpracowników — jest stale przedmiotem ogólnego zainteresowania. Poniżej podajemy w paru słowach szkielet biograficzny dyktatora ZSRR.

Wszyscy prawie dyktatorzy są ludźmi, pochodzącymi z warstw ubogich i proletariackich. Ojciec Mussoliniego był kowalem wiejskim. Hitler jest synem biednego urzędnika celnego, rodzice Kemała Paszy Atatürka byli kompletnymi nędzernikami. Stambuliski, były dyktator Bułgarii urodził się w chacie pasterskiej. Matka Emwera Paszy myła trupy w miejskiej kosińcy.

Stalin to syn szewca z Gori (gub. tyfliska). Ojciec Stalina był nałogowym alkoholiczkiem, a matka pod koniec życia wpadła w zupełne obłąkanie. Nieraz widywano ją na ulicach miasta z rozpuszczonymi włosami, płaczącą lub śpiewającą. Ojciec Stalina, Dżugaszwili, często bił syna kopytami szweskimi i odnosił się doń z niezwykłą surowością. Początkową szkołą dla Stalina była ulica, rynek, kinoszki (bezdolne dzieci), stworzenia ordynarne i pozbawione wszelkich zasad moralnych. Ojciec Stalina zmarł, gdy syn jego miał 9 lat. Stalina adoptował jego daleki krewny, noszący również nazwisko

Dżugaszwili. Oddany do szkoły duchownej Stalin został wyrzucony z czwartej klasy. Począwszy od 1898 r. Stalin zajmuje się działalnością rewolucyjną w tyfliskiej partii socjal-demokratycznej, skąd go wkrótce usunęto, jako intrygantę. Wó wczas wyjechał do Batumi i w 1902 r. urządził krwawą demonstrację przed więzieniem, rezultatem czego było wielu zabitych i rannych. Aresztują go i Stalin wędruje na Syberię. Ciekawe, że jeszcze w tym czasie uważano „Soso” Stalina za prowokatora i powszechnie przed nim przestrzegano.

Więzienie i zsyłka zrobili swoje. Stalin stał się człowiekiem bez żadnych zupełnie skrupułów, zdolnym do wszystkiego. Nawiązawszy współpracę z Leninem, okazał się znakomitym organizatorem napadów. Ograbienie kasy w kopalniach cziaturskich, napad na Kodżerach, podkop pod skarb goryjski w 1905—7 r., napad zbrojny w 1907 r. na kasjera banku w Tyflisie (łupem padło wówczas 341.000 rubli) — wszystko to dzieła „wielkiego” Stalina. Charakterystyczne, że na początku 1908 r. znaleziono część tych pieniędzy w Paryżu, gdzie aresztowano „Wallaucha” — tj. Maksyma Litwinowa w momencie, gdy zmieniał jeden z zagrabionych w Tyflisie banknotów 500-rublowych.

Lenin mówił w swoim czasie: „Nie wierzę Stalinowi, jest on zawsze gotów zdradzić”. Trocki wspomina w swoim biuletynie opozycji, jak to lenin wieczorem w 1924 r. Kamieniew, Dzierżyński i Stalin siedzieli przy butelce i rozmawiali bez troski o różnych drobiazgach. W rozmowie padło pytanie: „Co każdy z nas najbardziej lubi?”. Stalin powiedział: „Największa rozkosz w życiu — to zauważyć ofiarę, dobrze przygotować uderzenie, bez litości zgnieść, a później iść spać”.

Pierwszą żonę, mało kulturalną Gruzinkę — wyrzucił. Tak samo wyrzucił swego 21-letniego syna w 1929 r. Druga żona Stalina, Nadieżda Alilujewa skończyła samobójstwem, nie wytrzymałszy jego grubiańskich awantur i chamskiego odnośnienia się nawet do najbliższych. Teraz Stalin ma trzecią żonę, siostrę Kaganowicza.

Jaka „popularność” cieszy się Stalin w Sowietach, świadczą o tym liczne anegdoty na jego temat. Oto jedna z nich b. charakterystyczna: „Pytanie: Dlaczego Stalin kazał pochować Lenina w szklanej trumnie? — Odpowiedź: Dlatego, ażeby po podpisaniu każdego swego dekretu mógł podejść do trumny i zobaczyć, czy się Lenin w swoim szklanym grobie nie przewrócił”.

Skandal wydawniczy

Wydawnictwa księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego zajęły dzisiaj na rynku wydawniczym bardzo poważne miejsce, jeżeli w ogóle nie stały się reprezentacyjnymi dla polskiego czytelnika. Dzieła, wydane dotychczas przez tę firmę stanowią ogromną wartość zarówno graficzną jak też użytkową, że tylko wymienić monumentalne wydawnictwo „Wielka wojna” prof. Dąbrowskiego, „Życie zwierząt” Brehma czy ostatnio ukończony „Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych”, nie mówiąc już o encyklopediach albo wprost pomnikowym wydawnictwie „Wielkiej geografii powszechnej”. Czytelnik polski darzy wydawnictwa Trzaski wielkim zaufaniem, wiedząc z góry, że pod względem treści, opracowania graficznego, wreszcie wymagań dydaktycznych otrzymuje dzieła ze wszech miar solidne. Ta solidność zaznaczała się nawet w starannym opracowaniu wszelkiego rodzaju skrowidłów, zestawień, spisów rzeczy czy ilustracji, wykazało literatury, a nawet wskazówek dla inroligatora. Zwariowany bibliofil napewno z góry zamawiał zapowiedzianą rzecz Trzaski, nie studiując nawet prospektów, ponieważ wiedział, że zaufania jego

firma nie zawiedzie.

Ostatnio rozpoczętym wydawnictwem Trzaski jest „Powszechny atlas geograficzny”. Jeżeli w tytule został użyty wyraz „skandal”, to powodem był bardzo przykre kontrast między tym co było dotychczas a tym co mamy obecnie w ręku tj. tym właśnie Atlasem. Istotnie, mówiąc najłagodniej, jest to jakieś przykre nieporozumienie, bo trudno posądzać tak zasłużoną firmę aby świadomie mogła puścić na rynek tak beznadziejną szmirę. Ale przystąpmy do rzeczy.

Przed wszystkim prospekt: niejako bilet wizytowy wydawnictwa. Wbrew dotychczasowym zwyczajom niezmiernie skromny. Poza propagandowymi, rzec można, sloganami niewiele można znaleźć materiału do wyrobienia sądu o wydawnictwie. Kto jest autorem? — Nie wiadomo. Również nie jest znany chociażby redaktor dzieła, jeżeli ono jest zbiorowo opracowane. Nie widać nawet kto drukuje. A w atlasie to nie jest rzecz całkiem obojętna. Brak chociażby jednej próbnej mapy (interesuje przecież nas technika wykonania, nadpisy, przejrzystość rysunku itp. Mapki w kolorze niebieskim, które wyglądają spod druku, nie dają wyobrażenia o

graficznej stronie atlasu. Niektóre próbne rysunki nasuwają od razu najgorsze przypuszczenia i podejrzenia (o tym niżej). Na czołowej stronie mapa Polski... w starych granicach. Jest dosyć rozbrajająca zapowiedź, że „ilość zeszytów stanowczo nie będzie przekroczone”. Czytelnik prospektu bardzo chętnie widziałby zapowiedź, że w razie zmian geograficznych (o które jak wiemy w Europie dzisiaj nie trudno) będą wydane do wymiany zaktualizowane mapy dodatkowe.

Ale zostawmy na boku prospekt, uważając, że jest to prywatna sprawa wydawnictwa, które nie chce czy nie umie w najdoskonalszy sposób zapropagować swojego dzieła.

Obecnie mamy już w ręku pierwszy zeszyt omawianego Atlasu. Skoro atlas — to oczywiście przede wszystkim interesujemy się mapami. Już pierwszy rzut oka na mapę Azji nie robi dobrego wrażenia: ciężkie barwy, nieładny krój liter w nadpisach, źle dobrane oznaczenia (np. spławność rzek) wszystko to daleko odbiega od tych wzorów, na jakie już zdobyła się polska kartografia. Pisonia na mapach jest stara, chociaż w tekście wstepnym stale stosowana jest nowa. Widocznie mapy były już dawno drukowane. W nadpisach objaśniających nie ma żadnej logiki. Na przykład pod słowem „Leningrad” w

nawiasach stoi „Petersburg”. Zdaje się, że już cały świat zgodził się na to, że dawna stolica nad Newą nazywa się Leningrad i nikomu to absolutnie nie przeszkadza, a o Petersburgu to tylko może stare babcie jeszcze coś nie coś pamiętają. Więc komu to jest potrzebne? Same nazwy niektórych pisane są w sposób niezrozumiały. Czytamy np. „Niżny Nowogród” — po jakiemu to? Ani po polsku ani po rosyjsku, ani fonetycznie ani graficznie, pomijając już to, że obecnie miasto to nazywa się Gorkij. A już jeżeli w ten sposób redakcja chciała pognać bolszewików, to dla czego pisze „Swierdłowski” zamiast dawnego „Jekatierinburg”, nie podając tego nawet w nawiasach?

Dobór miejscowości na mapie Azji jest też dosyć dziwny. Wprawdzie jest to mapa gór i rzek, jak opiewa jej tytuł, jednak miasta grają rolę jako wytyczne orientacyjne. Słuszna więc jest zasada, że mapa uwidoczni miasta najważniejsze. Tymczasem na omawianej mapie hierarchii takiej nie widać. Widzimy nad Morzem Azowskim miasto Azow, liczące 20 tys. mieszkańców i żadnych cudów ani historycznych ani geograficznych nie posiadające. Lecz Rostowa, liczącego 230.000 mieszkańców i będącego ważnym centrum przemysłowym i kulturalnym — ani śladu. W Mandżurii, mimo najskrajniejszych poszu-

kiwań, nie znajdujemy jej obecnej stolicy Charbinu, chociaż są i Ciekiar i Kirin, ba — nawet dawna pograniczna miejscina „Mandżuria”. Na Kaukazu widzimy szczyt Elbrus z podaną wysokością, zaś tuż pod nim napis „Kazbek” tłustym drukiem, wciśnięty pomiędzy zaznaczony plamką szczyt i kółeczko (miasto). Teraz kwestia: czy to jest szczyt górski (w takim razie gdzie jest wysokość i dlaczego napis jest grubszym zrobiony drukiem? — bo według wszelkich wersyj Kazbek jest niższy o 500 m od Elbrusa) czy też miasto — ale w tym właśnie miejscu podobno leży miasteczko Tyflis, które widocznie gwałtownie się wyludniło na rzecz ważnego ośrodka Kazbeku. Dziwne tylko, że o tym gazety nie pisały.

Azja Mniejsza, raczej Turcja, została ostentacyjnie skrzywdzona. Jest Konstantynopol (choć obecnie się nazywa Stambuł) lecz nie ma stolicy — Angory.

Od map przechodzimy do tekstu wstepnego. Przede wszystkim trawi ciekawość czy te najgorsze podejrzenia, wysnute z prospektu, obecnie w rzeczywistości się sprawdzą. A więc rysunki i grafiki. Szukamy. Jest. Na str. 4 mały rysunek pt. „Wielkość porównawcza słońca i ziemi”. Doprawdy, po takim rysunku musi nas ogarnąć duma (względnie przynębnienie — co kto woli), że słońce jest

Do jasnych włosów, do ciemnych włosów.

BEZ MYDŁA

Szampon Czarna głowka gwarantowany nie-alkaliczny!

Deszcze zahamowały kursowanie autobusów w Nowogródzczyźnie

Padające od dłuższego czasu deszcze w Nowogródzczyźnie spowodowały rozmoknięcie wielu dróg gruntowych w związku z czym wstrzymany został ruch autobusów na następujących liniach: 1) Nieśwież—Stolpce, 2) Kleck—Zaostrowiecze, 3) Słonim—Byeń, 4) Słonim—Mołczadź—Nowogródek, 5) Baranowicze—Mołczadź—Nowogródek, 6) Horodyszcz —

Mir, 7) Wsielub—Iwie, 8) Lida—Oszmiana i 9) Sobakińce—Wasiliszi. Ruch na tych liniach zostanie wznowiony z nastaniem przymrozków.

Na pozostałych liniach, gdzie stan dróg gruntowych jest lepszy, autobusy kursują, chociaż z pewnym opóźnieniem. Na szosach ruch autobusowy trwa bez przerwy.

Dolewał naftę do benzyny

W związku z ujawnieniem w Horodzieju pow. nieświeżskiego afery benzynowej, polegającej na fałszowaniu przez dzierżawcę stacji Abama Mirskiego benzyny samochodowej przez dolewanie do

niej nafty, — policja rozpoczęła energiczne dochodzenia. Próbkę fałszowanej benzyny odesłały władze policyjne do badania laboratoryjnego.

Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3).

go, że na kresach wyborcy głosowali bardzo karnie.

Wszyscy 4 ministrowie-pościele otrzymali w swoich okręgach bardzo znaczną liczbę głosów. Pierwsze miejsce zdobył min. Kościłkowski z 88.000 głosów, drugie premier Składkowski 75.100 głosów, trzecie wicepremier Kwiatkowski 74.827 głosów, czwarte min. Urych 44.535 głosów.

Najstarszym z wybranych postów jest gen. Żeligowski, liczący 73 lata. Według dawnych regulaminów, przewodniczyłby on na pierwszym posiedzeniu Sejmu aż do wybrania marszałka. Tak też było w poprzednim Sejmie, zanim jeszcze dokonał on zmiany regulaminu. Obecny regulamin powiada, że na pierwszym posiedzeniu przewodniczący poseł powołany przez prezydenta R. P.

ZAMIĄST BRĄC ZŁOTO — ODDAJĄ

„Chwila” przynosi barwny i szczerzy opis składki złota na żydowski skarb narodowy w Palestynie.

Wydawać się mogło, że porządek świata został wstrząśnięty.

Żydzi stali przed bankami, tłoczyli się, napełniali halle i biura, tak że musiano przymykać bramy. I wszystko to nie w tym celu aby wynosić pieniądze, ale aby je wnieść.

Kobiety rozstawały się z swymi klejnotami, ściągaly obrączki ślubne, przynosiły puchary sobotnie, prastare z pokolenia w pokolenie idące monety złote i srebrne, by je oddać z radością w nastroju świątecznym i schować do forebki poświęcenia.

Tak, ziemia własna uzdrawia duże ludzkie! Zawsze uzdrawia.

NIETAKT RADIA NIEMIECKIEGO

„Dziennik Poznański” słusznie oburza się na radio niemieckie.

W związku z zamachem paryskim wczoraj wieczorem radio niemieckie przy nadawaniu zwykłych informacji prasowych dopuściło się niewybrednej sugestii jakoby sprawca zamachu był Żydem-obywatel polskim. Speaker dodał przy tym prawie dostownie: „Jest to jeszcze jeden nowy dowód więcej, ile kłopotu sprawiają obokrajowcy a specjalnie Żydzi-obywatele polscy. I my mielibyśmy coś na ten temat do powiedzenia”.

Przeciw takim sugestiom oficjalnego radia niemieckiego należy się zastrzec jak najbardziej kategorycznie. Dość już mamy ciągłego wypominania wybrków różnych Żydów po świecie i wiązania ich z naszym państwem i narodem. Sugestia radia niemieckiego chcącą związać zamach paryski z... Polską zasługuje z naszej strony na ostrą interwencję.

Grynszpan jest Żydem, urodzonym w Hanowerze, a zatem obywatelem niemieckim. Ale Niemcy chcą przy tej okazji pozbyć się Ostjuden. Polityka niemiecka byłaby znacznie bardziej przezroczysta, gdyby zamiast nie ludzkiego wyrzucania ludzi, przestała podtrzymywać w Palestynie interesy arabskie. Ostatecznie bowiem gdzie podzięją się emigranci z Niemiec?

Zamach Grynszpana nie jest na pewno ostatnim zamachem. Zrozpaczona młodzież judajska w Berlinie i Wiedniu jest podatnym narzędziem dla wszelkich ciemnych sił, pracujących na rzecz wojny.

PLANY KOLONIZACYJNE W. BRYTANII

„N. Przegląd” omawia ciekawy plan lorda Simpsona, drukowany w Timesie. Lord zastanawia się nad możliwościami emigracji żydowskiej do dominiów, słusznie zwracając uwagę na słabe zaludnienie Imperium W. Brytanii.

Przy realizacji takiego zadania mogą współpracować wszystkie części składowe Imperium Brytyjskiego. Anglia jest krajem przeludnionym, lecz w Dominjach i koloniach są olbrzymie wolne przestrzenie, które wymagają rozwoju. Odnosne rządy chętnie powołują inicjatywę, która zmierza do zaludnienia tych obszarów. Nie uregulowana imigracja mogłaby się stać klęską, zaś kolonizacja pionierska należy już do przeszłości. Mimo to nie należy sądzić, aby zadanie to przekraczało możliwości Wielkiej Brytanii, jeśli zapewniona będzie współpraca dominiów.

Emigracja zorganizowana powinna być hasłem nie tylko W. Brytanii. Emigracja dzika zwana przez lorda grzeecznie „pionierską”, istotnie należy już do przeszłości. Dziś emigrację może już tylko organizować państwo.

wiersz za wierszem. Oto np. takie piękne wypowiedzi naukowe.

„Tych maleńkich globów, które przyjęło się nazywać planetoidami albo asteroidami, jest prawdopodobnie około 100.000, wątpliwe jest, czy wszystkie będą jednak kiedyś odkryte...” „Autor” jest łaskaw, że wyraża tylko wątpliwość. Czy lepiej powiedzieć już wprost, że w ogóle astronomowie niczego nie potrafią i szkoda na nich pieniędzy?

„Od czasu Kopernika, gdy obalony został pogląd, że nasza ziemia jest środkiem wszechświata, starano się wytłumaczyć powstanie ziemi w sposób możliwie naturalny”. Rzeczywiście, ci mędrzy starożytni byli na tyle głupi, że gwałtownie chcieli sprawę tę wytłumaczyć w sposób koniecznie sztuczny.

Autor najwidoczniej zielonego pojęcia nie ma o tym, co opisuje. Operuje terminami, których nie tłumaczy, używa słów w różnych znaczeniach. Eklipsy to u niego raz „plaszczyna biegu słońca w Małej Galaktyce” a kiedyś indziej to „plaszczyna orbity ziemskiej”. Na początku blask gwiazd podzielił na „kategorie” lecz potem operuje właściwym terminem: wielkość.

Nawet z logiką jest źle. Np. taka perła: „Jądro pokrywa świecąca powierzchnia, zwana fotosferą, ujawniająca jakby ziarnistą budowę (granula-

Oszukana przezorność

Spór o 20 tys. złotych

W wydziale cywilnym Sądu Apelacyjnego w Wilnie była rozpatrywana wczoraj sprawa, która wzbudza duże zainteresowanie wśród klientów wszelkich towarzystw ubezpieczeniowych, specjalnie zaś tych towarzystw, które ubezpieczają na życie.

Chodzi o 20 tysięcy złotych. Wdowa po Rudzińskim dochodzi tej sumy od towarzystwa ubezp. „Przezorność”, w którym mąż jej był ubezpieczony. „Przezorność” nie chce tej sumy wypłacić, motywując, że klient oszukał Towarzystwo.

P. Rudziński w swoim czasie spełnił sumiennie wszystkie warunki, które mu podyktało Towarzystwo „Przezorność”. Podał się skrupulatnym badaniom lekarzy, opłacił wszelkie składki itp.

Traf chciał, że p. Rudziński po ubezpieczeniu się na sumę 20 tys. złotych, zachorował i zmarł. Wdowa, mając polisę ubezpieczeniową udała się do „Przezorności” i zażądała wypłaty tej sumy. Odmówiono. Oświadczone, że Rudziński był chory na gruźlicę i ukrył to przed lekarzem. W jaki sposób? Bo przed badaniem dał sobie zrobić odme, co utrudnia rozpoznanie gruźlicy.

P. Rudzińska skierowała sprawę do sądu i w pierwszej instancji sprawę przegrała. Powództwo jej oddalono. Apelowano od tego wyroku, twierdząc w dalszym ciągu, że mąż jej nie miał zamiaru oszukać lekarzy „Przezorności” i że zmarł niespodziewanie. Sąd Apelacyjny postanowił zasięgnąć opinii prof. Orłowskiego i sprawę odroczył. (z).

Zabił kijem

7 bm. we wsi Kumpiany, gm. worniańskiej, w czasie bójki na tle zażarog rodzinnych został zabity przez uderzenie kijem Maciej Dubicki, lat 34. Sprawca

zabójstwa — Władysław Dubicki, który jest bratankiem zabitego, został zatrzymany. Sam zgłosił się na posterunek PP.

Banda złodziei pocztowych

W toku dalszego dochodzenia w sprawie nieudanej kradzieży portfela z pieniędzmi w urzędzie pocztowym Wilno 1, o czym donieśliśmy wczoraj, policja aresztowała, prócz Sz. Daniszewskiego, Jesz-

cze dwóch złodziei: jego 17-letniego brata, Tewla i 18 letniego Nochima Szumklerskiego. Zorganizowali oni bandę, która dokonywała kradzieży na terenie urzędów pocztowych. (c)

Aresztowanie kupca pod zarzutem uprawiania terroru...

Wczoraj został aresztowany i osadzony w więzieniu niejaki Ajzik Suchowski, 60-letni kupiec, oskarżony o uprawianie terroru w stosunku do... świadków, którzy mieli wystąpić w procesie cywilnym prze-

ciwko niemu. Suchowski, jak opiewa oskarżenie, terroryzował ich i groził pobiciem w wypadku, jeżeli będą świadczyc przeciwko niemu. (c).

Pracowici złodzieje

Wincenty Czaplinski, właściciel posesji przy ul. Milej 7, zameldował, iż w nocy nieznanymi sprawcy rozkopali podwórko na

jego posesji i skradli 36 metrów rur kanalizacyjnych, wartości 200 zł. (c).

Gdy producent działa z sensem
K A R P już konkuruje z mięsem!
Cena za kg. I gat. zł. 1,60; II 1,50; III 1,30

„Rasputin” w kinie „Wir”

Michał Małowicz (Starogrodzieńska 3) zameldował, iż w sali kina „Wir” znany w Wilnie żebrak pod przezwiskiem „Rasputin” skradł z kieszeni jego płaszcza nowe rękawiczki, wartości 8 zł.

„Rasputina” zatrzymano, zaś rękawiczki znaleziono u pewnej przekupki obok Hał Miejskich. „Rasputin” znany jest w świecie żebraczem z tego, że posiada kilkanaście żon, które żebrzą dla niego po całym mieście. Prócz „haremu”, „odnajmuje” on jeszcze innym żebrakom małe dzieci, by ich widokiem wywołać uczucie litości u przechodniów. (c)

Podjęła cudzy przekaz pieniężny

Helena Żywirłowicz (ul. Tyzenhauzowska 12), posługując się zręczną mistyfikacją, podjęła w urzędzie pocztowym przekaz pieniężny, adresowany na nazwisko Kazimierza Szworobowicz (ul. Tyzenhauzowska).



Strawa dla mas

Ostatnia strona warszawskiego „Expressu” jest drukowana w Wilnie. Tu pismo nosi nazwę „Expressu Wileńskiego” i jest pilnie czytane przez pewne warstwy. Co daje tym warstwom wileńska strona „Expressu”? Zadaliliśmy sobie trud przepisaną kilku tytułów z wczorajszego numeru:

„Kain na posterunku P. P.
Bratobójstwo nie dało się ukryć”.
„Siostra okpiła brata”
Proces o 65.000 złotych”.
„Zakwestionowana polisa na 20.000
Ubezpieczony zataił chorobę”.
„Śpiący robotnik w ogniu”
Zbrodnia na Kowieńskim trakcie”.
„Tajemnica sex-appealu”
„Pistolet wiejskiego chłopaka
Pierwsza kula we własną głowę”.
„Wypadki, niedole, przestępstwa”.
„Narelarstwo na sucho”.

W sumie: „Express Wileński” bardzo „na mokro”.

Rozwiązanie problemu Wielkiej Polski

Problem naszej wielkości, mocy i chwały udało się w piśmie „Falanga” rozwiązać niejakiemu p. Józefowi Milewskiemu:

DO PISMA „FALANGA”
W WARSZAWIE.

Bardzo się cieszę, że Panowie pomysleli o tym, jak zrobić, żeby się narodowcy połączyli. Chciałbym i ja zabrać o tym głos, bo sam też nad tym myślałem. Po mojemu to tak: kto najbliższy, powinien innych włączyć do kupy i tak, aby razem, to będzie lepiej. Inni też wiedzą, kto najlepiej idzie do Wielkiej Polski, to też wszyscy powinni zrobić, jak Stronictwo Narodowe na Pomorzu, które do Panów się przyłączyło, co powinno i dalej tak być.

Z szacunkiem

Józef Milewski.

Prawda, że nieskomplikowane rozwiązanie? A inni tak się głowili...

Oświadczenie

Z wyżej wzmiankowanego tygodnika „Falanga”:

Niniejszym oświadczamy, że p. Stalski współwł. kina „Palladium” nie ma nic wspólnego z prowadzeniem domu publicznego.

Przypomina nam to nieco stosunki sprzed kilku lat wśród narodowców wileńskich.

Osada „Wilno”

W „Nowym Kurierze” czytamy:

Znany artysta-malarz Walenty Nowicz, który obecnie wrócił do Polski ze Stanów Zjednoczonych, gdzie bawił na swych studiach, poza studiami zajmował się również badaniem źródeł naszej emigracji za oceanem. Między innymi natrafił w Kanadzie na osadę składającą się z 100 rodzin emigrantów polskich z Kaszub oraz Wielkopolski, którzy założyli tam osadę pod nazwą Wilno.

Szkoda, że tak daleko. Nasze radio nie będzie mogło w najbliższą niedzielę zorganizować „wycieczek i spacerów”, prowadzonych przez Eugeniusza Piotrowicza pod hasłem „Wilnianie, poznajcie Wilno”.

wobec ziemi takie sobie tylko trochę większe... Jedno z dwojga: albo ten co to rysował nie miał pojęcia o skali albo nigdy w życiu nie słyszał o kosmografii. Skoro się daje „wielkość porównawczą” to przecież jaką taką proporcję trzeba zachować. Nie można liczyć na tak zdecydowaną naiwność czytelnika. To samo się dzieje z „porównawczą” wielkością planet. Na rysunku, podającym oddalenie księżycy od ziemi, mamy nawet nadpis, że oddalenie wynosi 60 promieni ziemskich. Wystarczy przyłożyć miłą miarę, aby się przekonać, że na rysunku wynosi ono tylko 45 promieni. Po co więc rysunek, jeżeli kłamie?

Język całych pierwszych 16 stron jest okropny. Coś tak potwornego jeszcze się w jakichś takich naukowych ksiązkach nie zdarzało. Oto próbki. „Najbliższą odległość posiada α Centaura, od której do nas światło potrzebuje biec 4,3 roku”. „Wśród gwiazd spotykane są niekiedy ciekawe zjawiska...” „...dostrzegane są tylko wtedy, gdy znajdują się zbliżając lub oddalając od słońca, ku któremu przede wszystkim dają jako ośrodkowi w układzie słonecznym o największej masie”. Podobne zdania można czerpać garściami.

Już po takich kwiatkach można wpaść w pasję. Szykamy więc już teraz z premedytacją, kontrolujemy

cia) i w wielu miejscach widoczne je dynie przy pomocy nawet niezbyt silnych lunet tzw. „plamy słoneczne”. Planety „widome zmieniają swe położenie na widnokręgu niebieskim”. Autor nie jest uprzejmy względem czytelnika, bo tylko pewne domowe stworzenie ogląda wyłącznie widnokrąg niebieski, zaś ludzie na ogół patrzą do góry czasami, a są tacy, co nawet wiedzą, gdzie jest zenit.

We wstępie usłużył nam tłumacz parokrotnie, że Einstein jest „słynny”, sądząc widocznie, że o takim panu czytelnicy wydawnictw Trzaski nigdy nie słyszeli. Nie przeszkadza to jednak, że ten sam czytelnik musi czytać np. prawa Keplera, bez jakiegokolwiek ich tłumaczenia, dowiaduje się, że promieniowanie słońca „wynosi 1.350.000 ergów na sekundę”, ma możliwość nawet mierzyć szybkość obrotową każdego punktu na ziemi, bowiem ma czarno na białym formułę z cosinusami, w której lit. fi „jest (!) stopniem szerokości geograficznej”. Bardzo to wszystko brzmi fachowo lecz nie mamy pewności, czy aby sam autor dobrze się wyznaje na tych cosinusach i ergach.

Koroną jednak wszystkiego są zdecydowane bzdury, raz po raz wyłazające z tekstu. Głos oddajemy autorowi tego prześwieconego szkicu.

„...słońce, które biegnie z szybkością ok. 275 km na sekundę w kierun-

ku gwiazdozbioru Cefeusza”. Wspomniał odkrycie. Dotychczas na ogół uważano, że szybkość słońca wynosi 20 km na sek. Poza tym ruch się odbywa w kierunku Herkulesa. Wprawdzie nie jest to na niebie tak bardzo daleko lecz już tak jakoś się umówili — więc lepiej już nie zbacać z kosmicznych dróg.

„Teoretycznie więc była odkryta w swoim czasie (1846 r.) przez Le Verriera planeta Neptun, a dopiero później odnaleziona przez Adama na niebie w podobny sposób również ostatnia planeta — Pluton”. Biedny Adams i tak miał zmartwienie, że identyczne jego obliczenia przez niedbalstwo nie ukazały się przed rachunkami Le Verriera, a nasz autor w ogóle zostawił mu tylko tyle, że „odnalazł” wskazaną planetę.

Największą chyba rewelacją sezonu będzie inne odkrycie. Jądro ziemi „składa się z żelaza niklowego (za wierającego 90 proc. żelaza, ok. 10 proc. niklu i resztę — kobaltu i miedzi), dzięki czemu ma własności magnetyczne”. To zdanie jest wprost wspaniałe, te fakty — olśniewające. O parę wierszy niżej inna cudna tożsamość: „warstwa przejściowa mało dotąd zbadana, najbardziej zaznaczająca się w przebiegu fal sejsmicznych tj. trzęsień ziemi”. Gdy w Japonii znów zadrży ziemia, lepiej mówić, że były tam „fale sejsmiczne”.

Kto to wszystko pisał? Wiadomo, że na złych pisarzy jeszcze nie ma kryminału ale przecież gazety konfiskują za podawanie fałszywych wiadomości. Dzisiaj zbyt dużo ludzi interesuje się zagadnieniami naukowymi, aby tego rodzaju elukubracje nie wzbudziły niepokojów publicznego. Gdzie jest policja?

Gdyby coś podobnego było wydane przez czwartorzędą księgarenkę, to, oczywiście, należałoby po prostu ostrzec przed bezwartościową makulaturą. Lecz tutaj, panie mój, Trzaska, Evert i Michalski! Pytamy więc, co firma zamierza z tym fantem zrobić? Przecież nie można w tak bezceremonialny sposób ignorować długoletniego zaufania czytelnika. Zresztą ten czytelnik też może być dzisiaj wybredny, po tym jak oglądał takie cacko, jak „Atlas polityczny” E. Romera.

Jedynym wyjściem, to wydać nowy arkusz (pierwsze 16 stron) i dostać do wymiany prenumeratom i księgarzom. Tylko takie rozwiązanie tego fatalnego casus pascuere może naprawić mocno nadzarczęniętą renomę firmy.

L. Korowajczyk.

KRONIKA

Listopad
10
Czwartek

Dzisiaj: Andrzejka z Awelinu
Jutro: Marcina B. W.

Wschód słońca — g. 6 m. 40
Zachód słońca — g. 3 m. 26

Sporządzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 9.XI. 1938 r.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 4
Temperatura najwyższa + 9
Temperatura najniższa + 2
Opad 7,4
Wiatr: półn.-zachodni
Tendencja barom.: wzrost
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiele (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Wiłoldowa 22).

KOŚCIELNA

— **Komitet Służby Mechanicznej Paro wozni Wilno** komunikuje, że doroczne nabożeństwo w 20-tą rocznicę odzyskania Niepodległości odbędzie się w kościele św. Stefana w dniu 13 bm. o godz. 10 r. a. n.

MIEJSKA.

— **Zebrań Komitetu Obyw. Pomocy Zimowej Bezrobotnym.** 10 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego (Do minikańska 2) odbędzie się organizacyjne zebranie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Porządek obrad: 1) Zagajenie; 2) Wybór przewodniczącego; 3) ukończeniowa — wice wice Komitetu (Zarządu, Komisji Rewizyjnej i sekcji) i 4) Walne wnioski.

— **Rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych,** korzystających z zasiłków doraźnych, odbędzie się 12 bm. Rejestrację przeprowadza Fundusz Pracy przy ul. Subocz.

WOJSKOWA

— **Wcielenie do szeregów.** Nastąpiło wcielenie do szeregów rocznika 1917 Wcielone zostały wszystkie rodzaje broni z wyjątkiem kawalerii i artylerii.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczków.** W piątek 11 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie Klubu, poświęcone ogólnej sytuacji politycznej w Polsce. Dyskusja na ten temat zagai prof. St. Ehrenkreutz.

Początek o godz. 20,15. Wstęp za za prośbami.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Do Rezerwisów Z. R. w Wilnie

W związku z obchodem 20-lecia Niepodległości Polski wzywam wszystkich członków Kół Z. R. w Wilnie do stawienia się 11 listopada b. r. punktualnie o godzinie 8 rano na placu przy ulicy św. Anny 2 na zbiórkę, celem wzięcia czynnego udziału w uroczystościach. Stawienie two na zbiórkę obowiązkowe i możliwe w umundurowaniu, względnie w czapkach związkowych. Jednocześnie podaję do wiadomości iż w sali Związku Rezerwisów przy ul. Tatarskiej 5, 11 listopada r. o godz. 19 odbędzie się uroczysta akademia, na program której złożą się: przemówienia okolicznościowe, muzyka, śpiew deklamacje, przezrocza ilustrujące dzieje Polski od wybuchu wojny światowej do dni ostatnich. Wstęp na Akademię wolny i bezpłatny dla wszystkich członków Z. R. i R. R. i ich rodzin.

Prezes Zarz. Grodzk. Z. R. w Wilnie
ST. KOBYLIŃSKI, mjr. s. s.

Do Peowiaków

W związku z uroczystością dwudziestoletniej rocznicy odzyskania Niepodległości Zarząd Koła Peowiaków w Wilnie prosi o wzięcie czynnego udziału przez wszystkich peowiaków.

Zbiórkę zarządza się w dn. 11 bm. o godz. 8,30 w lokalu Koła, plac Orzeszkowej 11, skąd nastąpi odmarsz na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego. Czapka maciejówka i ubranie ciemne obowiązuje. Ze względu na charakter zbiórki obecność konieczna.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **„Co to jest eugenika!”** We czwartek 10 bm. o godz. 6 w lokalu Ośrodka Zdrowia Nr. 1, ul. Wielka 46, prof. Z. Hryniewicz z ramienia T-wa Eugenicznego wygłosi odczyt p. t. „Co to jest eugenika i znaczenie jej w życiu państwowym i społecznym”. Wstęp wolny.

NOWOGRODZKA

— **Nominacje.** Minister rolnictwa i reform roln. mianował: komisarza ochrony lasów z woj. wileńskiego in. Leona Piero żyńskiego kierownikiem Oddziału Ochrony Lasów w Urzędzie Wojewódzkim Nowogrodzkim; inż. Dąmowskiego, dotychczasowego komisarza ziemskiego w Nowogrodzku, inspektorem Wydz. Roln. i Ref. Rol. Urzędu Wojewódzkiego Nowogrodzkiego i Józefa Słocińskiego, powoł. lek. wet. w Bielsku Podlaskim, p. o. kier. Oddziału Weterynarii w Urzędzie Wojewódzkim Nowogrodzkim.

LIDZKA

— **Rekolekcje zamknięte w farze lidzkiej.** Od 7 do 11 bm. codziennie począwszy od g. 19 odbywają się w Lidzie w kościele farnym zamknięte rekolekcje dla członków 3 zakonu św. Franciszka. Rekolekcje prowadzi franciszkanin O. Zaczepicz.

— **PRYSZCZYCA W GM. LIDZKIEJ.** Zanotowano na terenie gminy lidzkiej objawy choroby bydłowej, tak zwanej pryszczycy, która poczyniła poważne straty dla lidzkiego rolnika. Władze sanitarne podjęły energiczną akcję zwalczania epidemii. W związku z tym zabroniono w Lidzie sprzedawać mięsa. We wszystkich jatkach miejskich w dniu 7 bm. nie można było nabyć mięsa. Zakaz sprzedaży mięsa potrwa do czasu zlikwidowania epidemii.

— **Wyniki raidu motocyklowego w Lidzie.** Jak już donosiliśmy, zorganizowany przez lidzki klub motorowy raid motocyklowy pod hasłem „W pogoni za lisem”, zakończył się bardzo ciekawie. Pierwszy odnalazł „lisią norę” as miejscowego klubu motorowego p. William Daze na motorze BMW 51, drugie miejsce za-

Jak na 18 lat, trochę za wiele... 3 kradzieże i 5 włamań

W nocy wywiadowca wydziału śledczego przechodząc ulicą Subocz, spotrządził osobnika wierzącego przy pomocy bormaszyny otwór w drzwiach wejściowych jednego ze sklepów. Okazał się nim 18-letni Wiktor Kaszeto-Słomski, w swoim czasie zam. przy ul. Majowej, zaś ostatnio nigdzie nie meldowany. Przy Kaszecie znaleziono podczas rewizji bormaszynę, obcęgi, nóż fiński, wytrychy i inne narzędzia złodziejskie oraz... organki.

Dochodzenie wykazało, że dokonał on ostatnio na terenie miasta Wilna trzech kradzieży mieszkaniowych oraz pięciu włamań.

Młody „Arsen Lupin” opowiedział, że po pracy zwykle chadzał na Łysą Górę, gdzie grał na organkach uprzyjemniał sobie życie, zwabiając do swojej kryjówki dziewczętą, którym grywał ostatnie „szlagiery”.

POLESKA

— **Otwarcie magistrali Pińsk—Kobryń.** 3 bm. w Pińsku odbyło się uroczyste oddanie do użytku publicznego magistrali szosowej Pińsk — Kobryń, budowa której trwała 4 lata i została wykonana kosztem 5 milionów 700 tysięcy złotych. Dzięki tej drodze Pińsk otrzymał możliwość bezpośredniego kontaktu automobilowego z centrum kraju. Nic też dziwnego, że otwarcie magistrali miało przebieg bardzo uroczysty.

Przy zachodniej granicy miasta, w pobliżu kolonii Kozłakowicza, ustawiły się szpalerem kompania miejscowego pułku piechoty ze sztandarem i orkiestrą, liczne organizacje miejskie i powiatowe oraz tłumy zaproszonych gości i ludność z okolicznych wsi.

Orszak kilkudziesięciu samochodów przywiózł przybyłych dla dokonania uroczystego otwarcia drogi: wiceministra komunikacji inż. J. Piaseckiego, wojewodę Poleskiego W. Kostka-Biernackiego, gen. bryg. Cz. Jatełnickiego, gen. bryg. Cehaka, płk. dypl. Trapszo, J. E. ks. biskupa K. Bukrabę, J. E. arcybiskupa Aleksandra, starostę powiatowego K. Dyszczyńskiego i innych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i administracji.

Pierwsze przemówienie wygłosił chłop ze wsi Domaszce Teodozjusz Faretko. Następnie przemawiali nac. wydz. komunikacji inż. Sokołowski, wojewoda W. Kostek-Biernacki i wiceminister J. Piasecki. Po dokonaniu poświęcenia drogi przez J. E. ks. biskupa K. Bukrabę p. wiceminister dokonał dekoracji krzyżem zasługi 8 uczestników budowy spośród personelu technicznego i robotników.

AZS trenuje boks

Treningi sekcji bokserskiej AZS Wilno będą się odbywały w poniedziałki i czwartki od godz. 20 do 22 w lokalu AZS-u—ul. Świętojańska 10. Treningi prowadzi trener Polskiego Związku Bokserskiego p. Br. Mirynowski.

Bramkarz Śmigłego w Warszawie

Rezerwowy bramkarz drużyny WKS Śmigły, p. Łoś wyjechał na stałe do Warszawy i wstąpić ma do PZL.

Zmiana w składzie reprezentacji Polski

Bokserska reprezentacja Polski na mecz z Niemcami, który rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę we Wrocławiu, ulegnie zmianie w wadze lekkiej. W kategorii tej zamiast Kowalskiego wystąpi Woźniakiewicz, który początkowo wyznaczony był na mecz przeciwko Łotwie. Woźniakiewicz w tym ostatnim spotkaniu zastąpi bokser Okęcia Kozłowski.

Dania—Szwecja w tenisie 3: 2

Rozegrany w hali krytej Sztokholmu międzypaństwowy mecz tenisowy Szwecja — Dania zakończył się zwycięstwem Duńczyków w stosunku 3:2.

Wyniki ostatniego dnia zawodów notujemy:
Nystroem (S) — Bekkevold 6:3, 6:3, 6:3.
Plougmen (D) — Norlen 6:4, 6:2, 2:6, 5:7, 6:2.

Szwecja przeciwko rekordom kajakowym

Szwedzi Związek Kajakowy powziął uchwałę na swoim dorocznym walnym zgromadzeniu, aby nie rejestrować rekordów uzyskanych w biegach kajakowych. Uchwałę powyższą Szwedzi motywują tym, że praktycznie jest niemożliwe ustalić dokładnie takie same warunki dla biegów kajakowych, wobec czego rekordy w kajakarstwie nie posiadają żadnej praktycznej wartości.

Powrót do igrzysk bałtyckich

Już przed 25 laty rozegrano po raz pierwszy bałtyckie igrzyska sportowe, które jednak przerwano po upływie kilkunastu lat.

W roku przyszłym igrzyska bałtyckie zostaną wznowione. Zorganizowane one zostaną w Malmö. Organizatorzy zamierzają zaprosić na zawody te prócz państw skandynawskich jeszcze — Niemcy, Estonię, Łotwę, Litwę i Polskę.

Kurjer Sportowy

Przed meczem bokserskim

Polska — Łotwa

Czemu aż w Toruniu?

W niedzielę 13 bm. w Toruniu odbędzie się pierwszy międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Łotwa.

Bokserzy Łotwy chociaż dobrze są znani w Polsce, to jednak nigdy jeszcze nie walczyli z nami, jako z reprezentacją.

Spotkanie to zapoczątkuje zapewne tradycję meczów bokserskich Polska — Łotwa. Dobrze się stało, że bokserzy poszli śladami piłkarzy i na północy znaleźli godnego przeciwnika.

Mecz pięściarski Polska — Łotwa odbędzie się w Toruniu. Nie wiem co skłoniło organizatorów (PZB), żeby zmuszać zawodników Łotwy do odbycia tak męczącej podróży i to w porze roku najbrzydszej w Polsce!

Jeżeli meczu z Łotwą nie mogło zorganizować Wilno, to może podjąłby się Białystok, czy Warszawa, ale nie Toruń, który powinien szukać przeciwników w sportowcach z Niemiec, Prus Wschodnich, Gdańska, czy innych państw, leżących na Zachodzie Europy!

Wilno powinno w przyszłości po myśleć o tym poważnie i nie opuszczać tak sprzyjających okazji sportowych w organizowaniu poważnych spotkań.

Nie kto inny jak właśnie Wilno

Stadion olimpijski w Helsinkach

będzie mógł pomieścić z górą 63 tys. widzów

W tych dniach bawił w Berlinie przedstawiciel fińskiego komitetu olimpijskiego, von Frenczell, który udzielił przedstawicielom prasy niemieckiej interesujących szczegółów odnośnie organizowanych przez Finlandię w r. 1940 igrzysk olimpijskich.

Stadion w Helsinkach, na którym odbędzie się igrzyska, pomieścić będzie w stanie (po uzupełnieniach) ponad 63 tys. widzów, z czego 34 tys. dysponować będzie miejscami siedzącymi. Organizatorzy liczą się z tym, że połowę wszystkich miejsc zarezerwują dla publiczności zagranicznej.

Finowie liczą na to, że z okazji igrzysk olimpijskich przybędzie do Helsi-

nek około 100 tys. gości zagranicznych. W związku z tym przed fińskim komitetem olimpijskim wyrosła trudny problem zakwaterowania. Organizatorzy przewidują, że ponad 10 tys. osób zakwaterowanych zostanie w porcie na okrętach, w samych Helsinkach mieszkania prywatne będą mogły pomieścić ok. 20 tys. osób; ponadto w okresie igrzysk olimpijskich wykorzystane zostaną dla celów kwaterekowych wszystkie publiczne budynki, np. szkoły itp., dzięki czemu zakwaterowanych zostanie łącznie z wymienionymi wyżej możliwościami 60—70 tys. osób.

Hala, w której odbywać się będą zawody zapasnicze, bokserskie, szermiercze i w podnoszeniu ciężarów, pomieści ok. 2 tys. widzów.

Nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych policjantów

W dniu 10 listopada 1938 r. o godzinie 10 w kościele św. Kazimierza odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój dusz poległych w obronie współobywateli, szeregowych Policji Państwowej Województwa Wileńskiego.

Granatnik dla pułku strzelców wileńskich

13.XI 1938 r. zostanie wręczony pułkowi Strzelców Wileńskich w Nowej Wilejce granatnik, ufundowany przez miejscową młodzież.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

RADIO

CZWARTEK, dnia 10 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka ludowa. 8.50 Odcinek prozy „W polu” fragment z powieści Stanisława Rembeka. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka polska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Muzyka wokalna. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Po 20 latach” — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.10 Wiadomości giełdowe. 16.15 „Stalowa Wola” — pogadanka dla młodzieży licealnej. 16.35 „Piękna nasza Polska cała” — audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośni P. R. 17.35 „Z mikrofonem na ulicach Warszawy 10 listopada 1918 r. — fikcyjna transmisja z przeszłości. 18.05 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „200 lat żołnierza polskiego” — audycja muzyczno-słowna. 19.00 Przemówienie Pana Prezydenta w Warszawie. — Transmisja z Zamku Królewskiego w Warszawie. 19.15 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego” — suita muzyczna. 20.00 Koncert muzyki polskiej. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 „Pochodnie wieków”: „Polska wschodzi”. — Audycja. 21.30 Capstrzyk — audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.30 „Spełnione prośby” — audycja literacka w opracowaniu Konrada Górskiego prof. USB. 22.50 Ojczyzna — psalm Feliksa Nowowiejskiego (płyty). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Koncert propagandowy muzyki polskiej. 23.55 Zakofczenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dzisiaj w czwartek 10 bm. z powodu próby generalnej teatr nieczynny. **Popołudniówka „Subretki”** — Devala, w piątek 11 bm. w dniu święta państwowego, przeznaczona jest dla żołnierzy. Biletów w kasie sprzedawać się nie będzie.

Jutro, w piątek, w dniu święta państwowego — 11 listopada Teatr Miejski daje premierę świętego widowiska Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dzisiaj „Krakowiacy i Górale”. „Krysia leśniczanka” — romantyczna, pełna poezji i humoru operetka Jarno po raz pierwszy grana będzie w sobotę. Rolę tytułową kreuje Kulczycka w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Reżyseria K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Kier. muz. M. Kochanowski.

Teatr dla dzieci. W piątek 11 listopada o godz. 12,15 odbędzie się premiera wielkiego widowiska, według powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” z łańcami i śpiewami.

Kino „APOLLO”
w Baranowiczach
ul. Narutowicza

Ostatnia brygada

wg znanej powieści Dołęgi-Mostowicza

Kino-Teatr „PAN”
w Baranowiczach
ul. Prezydenta Mościckiego 14

GRANICA

wg znakomitej powieści Naikowskiej

Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie

ogłosza
PRZEDŁUŻENIE PRZEDPŁATY

na książkę ilustrowaną monograficzną pod tytułem

„FERDYNDAND RUSZCZYC—ŻYCIE I DZIEŁO”

do 10 marca 1939 roku, a to w związku ze znacznym zwiększeniem jej objętości. Dzieło jest już w połowie wydrukowane i będzie zawierało zamiast zapowiedzianych 300 stron tekstu — 400 stron, a zamiast 100 ilustracji — 200. Pomimo tego cena w przedpłacie pozostaje niezmieniona i wynosi 15 zł, z przesyłką 16 zł. Po wyjściu z druku cena dzieła będzie podwyższona do 30 zł.

Adres dla przesłania przedpłaty: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział Wilno, Wilno, ul. Sniadeckich, Konto czekowe P. K. O. 700060.
Informacje: Jan Bulhak, Wilno, ul. Orzeszkowej 3.



Premiera.

Wielki porwany film miłosny
na tle powieści obyczajowej
Zofii Nałkowskiej

GRANICA

— miłości i pożądania
— występku i grzechu
— moralności i kompromisu...

3 serca w walce o szczęście.

Obsada: Barszczewska, Żelichowska,
Pichelski, St. Wysocka, Zelwerowicz,
Samborski, Cwiklińska, Cybulski.

HELIOS

Fascynujący
film o mocnych
ludziach

„FLORIAN”

wg powieści Maril Rodziewiczówny. — Obsada: St. Angel-Engelówna, K. Junosza-
Stępski, H. Grossówna, I. Pichelski, J. Węgrzyn, Orwid.
Nadprogram: ATRAKCJA KOLOROWA WALTA DISNEYA.

Kino MARS

Dzisiaj Film jeszcze lepszy niż „Buffalo Bill”
Historia najbardziej tragicznego momentu w dziejach USA

»POCISK« (Epopeja Czarnego Legjonu)

Role główne: Joan Bennet i Randolph Scott. Pożar preri, Walki z Indianami.

Chrześcijańskie kino Wielki dramat sensacyjno-obyczajowy wg pow. Marczyńskiego
SWIATOWID! Kobiety nad przepaścią

Film ten poświęcony tysiącom szanb'onych dziewcząt. W rolach gl.: Nora Ney, Bogda,
Andrzejewska, Wiszniewska, Brodzisz, Sępowski, Samborski, Zabczyński i inni
Uprasza się o przybywanie na początki s.: 4—6—8—10, w niedzielę i święta od godz. 1-e

KINO Rodziny Kolejowej
Adolf DYMSZA i Eug. BODO w komedii jakiej
ZNICZ Robert i Bertrand czyli Dwaj złodzieje
w pozost. rolach: Grossówna, Ferner, Cwiklińska, Znicz, Orwid i inni
Nadprogram: DODATKI. Początek seans. codz. o g. 16, w święta o 14

OGNISKO Dzisiaj. Wstrząsający film szpiegowski wg głośnej
powieści Józefa Conrada (Korzeniowskiego) p. t.
TAJNY AGENT

W rolach głównych: Sylvia Sydney i Oskar Homolka
Nadprogram: UROZMAICZONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Popierajcie handel i przemysł krajowy!

Jerzy Mariusz Taylor

88

Czciciele Wotana

Babka za to rozgniewała się na niego ogromnie, naskarżyła ojcu, a ten gniewał się jeszcze więcej i na babkę i na syna. Wykrzykiwał coś, że przez te polskie książki wymówi mu pracę fabrykant, a potem za karę kazał synowi odśpiewać głośno, jak najgłośniej „Die Wacht am Rhein” i to odśpiewać klęcząc na rozsypanym grochu.

I jeszcze jedno wspomnienie. Oto, wertując tę książkę babcina, ciekawy chłopak zobaczył i zapamiętał napis, widniejący w rogu tytułowej kartki, napis wyblakły, ale wystarczająco wyraźny, aby go można było odcyfrować.

Ten napis brzmiał:

— Szymon Janik.

W dniu śmierci babki dopiero, kiedy ojciec załatwiał formalności pogrzebowe, młody Zygryd dowiedział się, że tak nazywał się jego pradziadek, ale większego znaczenia temu nie przypisywał. Znaczenie tego faktu, na pozór błahego, na pozór zagubionego w niepamięci, zrozumiał za to teraz.

Czyż są te oczy błękitne, których wspomnienie przesładuje go od pewnej chwili, pokonując ból urażonej dumy? Czyż są te włosy złociste o woni podobnej do zapachu dojrzalego chmielu? Czyż śmiech brzmi tak perłście i radośnie, a kusząco?

Rozejrzył się dokoła z takim zdziwieniem, jakby się zbudził z ciężkiego snu. Nie. Nikogo nie było w pobliżu. Po prawej i po lewej stronie szumiały tylko wysokie topole. Zrozumiał, że bezwiednie zupełnie położył drogą, która prowadziła do terańskiego parku. W oddali majaczyły czerwone mury gotyckiej bramy

i białe obok mury gajówki, w której mieszkała... ona. I nagle przystanął. Galop, którego odgłos pochwylił przed chwilą poczując to za urojenie, znowu rozległ się na drodze, wyraźny, coraz bliższy. Od bramy parkowej w kurzwawie pyłu pędził jeździec.

Niebawem zrównał się z nim i osadził konia.

— Skąd pan idzie, panie nauczycielu? — zabrzmiało pytanie, zadane tonem dość poufałym, ale nie koniecznie przyjaznym.

— Czy z kolonii? Nie było tam naszego młodego księcia?

Dr Zygryd Johnke przypomniał sobie wreszcie te zuchwałe oczy i tę potarganą czuprynę. Był to stajenny księżny, jeden z przyjaciół młodych Erinów, którego niejedną raz widywał w ich towarzystwie.

— Nie widziałem tam młodego księcia — odpowiedział z wolna, sam się dziwiąc, że mówi po polsku. — A co się stało?

Chłopak spojrział nań bystro, uśmiechnął się i też przeszedł na język polski.

— Książę zapodział się gdzieś od rana — wzmruszył ramionami. — Podobno wyszedł razem z Anką Gołąbkówną. Księżna całą służbę rozesała na poszukiwanie i ręce łamie z rozpaczy, że syn jej zginął. Ano to przecież taki niezupełnie prawdziwy syn, nie ma więc czego tak się truć. Stara Gołąbkowa to co innego — klepał szybko. — Ta ma się o co niepokoić. Więc nie widział go pan, panie nauczycielu? No, trudno. Ja muszę tam pojechać.

Podniósł dłoń na pożegnanie i pogalopował dalej, a dr Johnke patrzył za nim ze zmarszczonymi brwiami. Nie miał żadnych złych przeczuć. Nie, a jednak serce zaciążyło mu naraz dziwnie. Jakże to się mogło stać, aby Anka poszła z „tamym” od rana i dotąd nie wróciła?

W tej chwili z otwartej bramy parku wypadł no-

CASINO

Dzisiaj ostatni dzień

Piękny film życiowy w realizacji genialnego mistrza

W. Turżańskiego

„Przebrzmiała melodia”

Niezwyczajnie zajmująca treść. Upajająca muzyka. Koncertowa gra. Nadprogram: DODATKI.

Sygnatura: Km. 670/33.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilejce rewiru I Czesław Sztrom, mający kancelarię w Wilejce, ul. 3 Maja Nr 18 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Wilejce (w Sądzie Grodzkim) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki zmarłej Teresy Gierłowiczowej nieruchomości: majątku Szczerka, gm. choceńskie, pow. wilejskiego, powierzchni około 266 dziesięcin ziemi różnego rodzaju w granicach, opisanych w protokole opisu z dn. 24 lipca 1934 r. Nr Km. 670/33, mającego wywołaną też nieuregulowaną księgę hipoteczną — Hip. Nr 3933 — znajdującą się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.565, cena zaś wywołania wynosi zł 13.710.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.056 gr 50

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustalone warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wilejce, ul. Dąb-Biernackiego.

W myśl rozp. Ministra Spraw Wewn. z dn. 22.I.1937 r. D. U. Nr 12, poz 84 stawajacy do przetargu winni przedstawić zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego na prawo kupna powyższej nieruchomości. Dnia 7 listopada 1938 r.

Komornik Cz. Sztrom.

LOKALE

LOKAL 4-pokojowy na biuro — wolny od 1 stycznia 1939 r. przy ul. Mickiewicza Nr 12. O warunkach dowiedzieć się w biurze kierni B. Sztralla.

BARANOWICKIE

Okazjnie do sprzedania palma duża, latania oraz fikus duży. Sprzedaje się również psa „wilka”. Baranowicze, ul. Staszica Nr 15.

Sygnatura: I. Km. 333/129/38 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Stonimie I rewiru Jan Pyszkowski, mający kancelarię w Stonimie, ul. Kościuszki Nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1938 r. o godz. 10 w maj Michalin, gm. Miżewicze, pow. stonimskiego odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do Przemysława Michałowskiego, składających się z 150 mtr kartofli, zegara, mebli, barometra i dwóch kilimów oszacowanych na łączną sumę zł 930.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 3 listopada 1938 r.

Komornik J. Pyszkowski.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Zofia Kubińska-Majewska

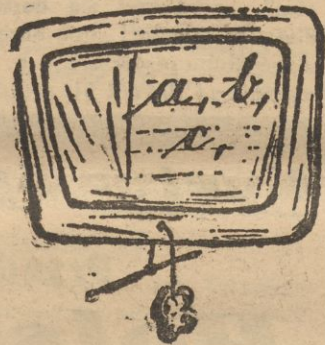
z długoletnią praktyką
przyjmuje codziennie
ul. Połocka Nr 1 m. 2.

Kupno i sprzedaż

FORTEPIAN mały w dobrym stanie sprzedam okazjnie za 250 zł, ul. Krakowska 34—1.

DOBRE SKRZYPCE — alt. — do sprzedania niedrogo. Ul. Arsenalska 4—6, p. A. Ciechanowska.

SPRZEDAM AGAWĘ lat 16. Cena zł 30. Kalwaryjska 38—4.



to początek nauki...

to początek interesu...



Motocykl—50 zł



wplacając co miesiąc od 1.XI. 1938 r. otrzymasz w dniu 15.IV. 1939 r. popularną sekkę „Rix” Dhp. „LECH”, Wilno, Wielka 24, tel. 400. Szczegóły po nadesłaniu znaczka 25 gr.

LEKARZE

DR MED. JANINA

Plotowicz Jurcenkowa

ordynator szpitala Sawicz.

Choroby skórne, weneryczne i kobiece

ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 5—1 i 5—8 w. powróbci

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

RÓŻNE

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Sniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

POSZUKUJĘ przedsiębiorcy lub wspólnika z kapitałem od 4—5 tysięcy zł. O warunkach dowiedzieć się: ul. Zawalna 24—16, tel. 22-73.

KREDYT DLA CHRZEŚCJAŃSKIEGO KUPIECTWA. Chrześcijański Bank Ludowy w Nieświeżu udziela kredytu kupcom, zrzeszonym w Stowarzyszeniu Kupców Polskich, na zakładanie lub rozszerzenie placówek chrześcijańskich. Kredyt jest dwuletni, płatny w czterech ratach półrocznych, oprocentowany na sześć i pół proc. w stosunku rocznym.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

(D. c. n.).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kłeck, Nieśwież, Stonim,
Stolpce, Szczuczyn, Wotożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44,
Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk — Brzaska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednogłówny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.